

godziną w cztery oczy z nim rozmowę, po której przeniesiono go z Jeldiz-kiosku do apartamentu w bliskości ministerium sprawiedliwości w Stambule będącego, gdzie w parę dni otrzymał w prezencje od monarchy kosztowne futro. Podobnież jest zamek wreszcie, iż z zarzutów mu poczynionych usprawiedliwić się zdoła, co potwierdza także zamiar Mahmuda Nedima podania się do dymisji. Nie otrzymał jej wprawdzie, lecz wylżył jego na monarchę znacznym uległ niekorzystnym dla niego zmianom, a jeżeli Midhat przywrócony w swoim czasie do najwyższej władzy będzie, polityka Turcji ulegnie radykalnemu przewrotowi, i w tem właśnie leży cała ważność jego procesu, doniosłość europejską mająca.

Druga, nie mniej ważną, jest kwestja albańska.

Postępowanie Derwisza baszy na północny, znalazło echo na południu. Dopóki Epir był zagrożony oddaniem go Grecji, Albańczycy północni popierali opozycję turecką, lecz gdy wiadomości z północy nadeszły o zagrożonej ich narodowości wieść przyniosła, stan rzeczy przybrał tam inny charakter. Był może, że podstępne środki, na porządku dziennym będące, słudmi zlotofaj obawiające się wzburzenie umysłów, ale czy one ducha narodowego przekształca, wątpliwość bardzo się godzi. Wiadomo, że rząd otomański ubiera wygnanie obdarzaniem urzędami na prowincji. W tem właśnie położeniu znajdował się od lat kilku Kiazim bey, gubernator Prewezy, a szwagier Abbedina baszy, byłego ministra spraw zagranicznych. Oskarżony obecnie z wielu swymi znakomitszymi rodakami, o podniecanie do ruchu ludności i chęć rozszerzenia ogólnego powstania, zaproszony przez dowódcę wojskowego do jego pomieszkania, przystawiony i tu wkrótce ma być z współnikami swymi dostawiony. Tym sposobem sam rząd całą tę prowincję do powstania znała, a jakie następstwa osiągnie, nie trudno wcale odgadnąć. — Oprócz tych wieści, odstawiono tu dziesięciu innych członków ligi północnej albańskiej, których dziś — obywateli osiadłych i szanowanych — włóczkami, dezertarami, agentami zagranicznymi zowią.

Już to obelgi *a priori* są zwykłym przymiotem rządu tureckiego. Od roku przeszło trzymano w więzieniu około trzydziestu naczelników Kurdów, obwinionych o zajazdy, rabunki, włóczęgostwo, zdradę stanu. Naprawdę wiele razy domagali się wytoczenia im publicznie sprawy; złażawo się potrzebnie dzierżyć ich w więzach, zatem trzymano takowych. Dopiero przed kilku dniami sąd uznał ich niewinnymi i na wolność wypuścić kazął. Czy to nie znaczy tworzyć sobie dobrowolnie zaciętych nieprzyjaciół?

Lecz Porta nieuleklna szkuka coraz nowych zawiązków. Niedość albańskich, kurdyjskich, armeńskich, arabskich, tunetańskich; w przeszłym tygodniu i bułgarskie liczbę ich zwiększyło. Rząd otomański, w nocy bardzo energicznie do wielkich mocarstw podane, oświadcza wyraźnie, że gdy książę Aleksander, obowiązany stosować się całkowicie do konstytucji książęstwa, zajął stanowisko wprost przeciwne duchowi traktatu berlińskiego i stara się nadać inną formę swemu rządowi, Wysoka Porta nie może pozostać obojętną na podobne postępowanie swego holdownika, i nie zgoda nie będzie w stanie jej powstrzymać dla zabezpieczenia praw i interesów muzułmanów tam osiadłych. Nie potrzebują dodawać, iż urzędowe to oświadczenie wywarło nie tylko zdziwienie, lecz i pewnego rodzaju przerażenie w politycznych kołach tutejszych, a to tem bardziej, że Porta na propozycję p. Nowikowa, aby przy uregulowaniu wschodniej czarnogórskiej granicy wielono znaczną część obwodu przez katolików osiedlonego, stanowczo odpowiedziała, iż o żadnych, chociażby nawet najmniejszych ustępstwach w tacecznych okolicach nie myśli, uregulowanie zaś ostateczne na istniejącem *status quo* opiera. Ale jeśli co do Bułgarii, żadna jeszcze odpowiedź Porcie udzielona nie jest, na podjętą kwestję czarnogórską kilku ambasadorów odrzekło p. Nowikowowi, iż, o ile im wiadomo, katolicy albańscy nie tylko sobie nie życzą przyjść pod rządzą księcia Nikity, lecz przeciwnie wstręt jawny ku Czarnogórom czują. Jak zatem, wobec sprzecznych sobie instrukcji, wysłani na miejsce dla rozgraniczenia delegaci mocarstw postąpią, niewiadomo, lubo nie tajno, iż osławiony koncert europejski na każdym swym kroku kuleje, i tylko strach wojny przy pozornej zgodzie go utrzymuje, a zgoda ta przez upór Porty i nowe jej wystąpienie w sprawie bułgarskiej, z każdą chwilą znieczoną być może. Odplaca się jej za to „niekłamana“ żywiołowość p. Nowikow, i by nowych jej kłopotów następczy, zapowiedział przed kilku dniami iż wkrótce przedstawi swym kolegom dyplomatycznym projekt reform w Anatolii wprowadzić się winnych a przez rząd moskiewski przysposobiony. Bierze zatem Moskwa w opiekę Anatolję, której to opieki na serjo obawiając się Armeńczyk, przez swego patriarchę Nersesa, starają się u W. Porty o uzyskanie odpowiednich reform, któreby polożyły kres mieszanemu się mocarstw europejskich w wewnętrzne sprawy Turcji. A kiedy Armeńczyki usiłują uchylić się od dobrodziejnych zamiarów Europy, coż mówić o Anatoljczakach, czystej krwi muzułmanach, którzy nadto dobrze znają humanitarne postępowanie armii carskiej w ostatniej wojnie, i przekładaliby pierwej oddać się szatanowi, aniżeli doświadczyć skutków łaskawego carskiego rządu.

Listy z Adrijanopola donoszą o przybyciu tam austriackiego biskupa, najprzewielebniejszego ks. Hippingera, w celu założenia wielkich szkół austriackich w tem mieście tak dla chłopców jak i dla dziewcząt. Książę biskup nabył stary kościół na 300 1/2 tureckich, na miejscu którego mają się wzniesić szkoły podług projektu wykonanego przez p. Küstera, architekta kolei żelaznej. Nauczaniem dziewcząt trudnić się będą zakonnice, mające przybyć z Zagrzebia, a języki wykładane będą: słowiański (jakiego narzecza?), niemiecki i francuski. Książę biskup ma się udać następnie do Saloniki w zamiarze utworzenia podobnychże szkół w tem mieście. Komentarzy nie czynię, każde uczciwe słowiańskie serce powinno przyjąć tę wiadomość z prawdziwą radością.

Trzęsienie ziemi, co zniszczyło wieś Tifun i stało się przyczyną śmierci większej części jej mieszkańców, zamienilo w ruiny 34 innych wsi i dało się uczuć w mieście Wan. Szczegółów nowej tej straszliwej katastrofy jeszcze nie mamy, a telegramy wzmiankują tylko o mnogich ofiarach. Pas zatem konwulsji ziemnych znacznie się rozciągnął.

Sprawozdanie poselskie

Dr. Ludwika Wolskiego,

posta lowowskiego do Rady państwa.

Na zaproszenie dr. Ludwika Wolskiego zebrało się wczoraj w sali ratuszowej bardzo liczne

zgrupowanie wyborców. Zagałł je obrany przewodniczącym p. Fr. Bałtowski.

Przed dr. Wolskim zabrał głos dr. Fr. Smolka dla przemówienia słów kilku na usprawiedliwienie, dlaczego nie występuje z sprawozdaniem poselskiem. Oto przemówienie dr. Smolki:

Korzystając z zaproszenia Panów przez kolega, posta Wolskiego, staję przed Wami w pożądanym obowiązkowi zdania sprawy wyborcom, ale zarazem z prośbą, abyście mię na dziś z tego obowiązku zwolnili. Stanowisko prezidenta Rady państwa nie nadaje się do tego, a w moim przypadku jest to rzecz niemożliwa. Zna się panom naprężone stosunki między stronnictwami w Izbie. Kiedy objąłem kierownictwo w Izbie, były one w najwyższym stopniu naprężone, dochodzące czasem do największego roznamietnięcia. Uprzytomniłem sobie zaraz, że jednym z pierwszych zadań moich musi być dolożenie wszelkich starań, ażeby różnicę zdań, nieporozumienia ile możności wyrównać, uspokoić i usmierzyc, aby dojść do owej w porozumieniu podjętej spokojnej pracy, osobliwie na polu tak dla wszystkich pożądanego ekonomicznego rozwoju. Nie spuściłem nigdy z oka zamiaru przyczynienia się do tego, i przy zachowaniu najściślejszej sprawiedliwości i absolutnej obiektywnej przeciwieństwa miądem to zadolenie, że przy rozcejszeniu się stosunków między stronnictwami zmieni się na lepsze.

Owóż nie mogę uczynić obecnie kroku, któryby to przemienie rozpoczęte dążenie mógł w czemkolwiek pokrzyżować. A to musiałoby nastąpić, gdybym się wdał w krytykę czynności Izby poselskiej, ponieważ musiałbym koniecznie albo jakie stronnictwo, albo osobistość dotknąć niemile przez wydanie sądu mego może trafnego, a może, co gorsza, mylnego. Muszę tedy unikać wszelkiej do tego sposobności, muszę stać po nad stronnictwami. Muszę do tego dążyć najbardziej, że żywiec silną nadzieję, że ostatecznie i mniejszość Izby musi przyjąć do tego przekonania, że większość Izby ani marzy o nadwzajemieniu konstytucji, ani o pogwałceniu elementu niemieckiego, ani o ironieniu zdobyczy wolności.

Co się tyczy mojej osobistości, to szan. panowie wiecie, że jak tylko obecna sesja się rozpoczęła, zostałem wybrany zastępcą przewodniczącego, w wielu komisjach miałem nie mało do czynienia, a kiedy zostałem wybrany prezydentem, miałem do czynienia bardzo wiele. Jest to praca uciążliwa, nie bardzo przyjemna, owszem połączona z wielu niedogodnościami. I to wiecie panowie, że wywiązałem się z zadania jako tako, bo wszystkie stronnictwa w Izbie są z mego kierownictwa zadolowane. Zechciejcie panowie przyjąć do zamiast sprawozdania, które każdy poseł powinien złożyć swoim wyborcom. (Przebieg oklaski.)

Zgrupowanie na wniosek dr. Zgórskiego uchwalilo rezolucję w tym duchu, że wyborcy zaslugi wybranego przez nich posła, stojącego na czelu parlamentu cenię umięją i cenią. (Rezolucję te uchwalono przez powstanie przy niestaunych oklaskach.)

Następnie zabrał głos: Dr. Ludwik Wolski zacząwszy od uprzedzenia wyborców, że na obecne położenie nie zapatruje się zbyt różowo, chociaż nie zapoznaje doniosłości faktu, że Polacy zasiadają w rządzie i na innych ważnych stanowiskach. Odwołując się następnie na swe pisemne sprawozdanie, złożone w sierpniu r. z. od którego to czasu sytuacja nie o wiele się zmieniła. Jeszcze raz doniosłość poseł wypowiedziane tam zdanie, że zadanie reprezentacji polskiej w obecnej epoce dla nas pomyślniejsze i przy obecnych korzystnych warunkach było wskazane dostatecznie stanowiskiem naszym jako Polaków, a zarazem obywateli państwa austriackiego, obywateli temu państwu życzliwych.

„Zdawaćby się mogło — tak brzmią słowa mowcy — że wobec rządu, który nie identyfikuje się z żadnym stronnictwem, który wypisał na swym sztandarze pojednanie, Polacy powinni zająć paralele, analogiczne stanowisko, że Polacy powinni pojąć swe poślanictwo w tym duchu, aby łączyć i pojedynwać, unikać ostateczności i zdobywać przytem naturalnie wszystko w miarę możności i potrzeb rozwoju materialnego, z ciągłą myślą o tem, że przypadek nam obowiązek szermierzy wolności i postępu. Innymi słowy mówiąc, zdawaćby się było mogło, że nie powinniśmy byli łączyć się bezwarunkowo z prawicą, a tembardziej z lewicą, ale zając stanowisko oznaczone w terminologii parlamentarnej, słowem „lewego centrum“, które istnieje we wszystkich parlamentach, z wyjątkiem austriackiego. Przyczyną niezdrowych stosunków parlamentarnych jest bowiem okoliczność, że parlament składa się z dwóch, bezwzględnie walczą z sobą toczących stronnictw, bez łądzącego, o większości decydującego środka.

Jakie ztąd skutki? Zastęp 40 postów niemieckich (z dawniejszych wiernokonstytucyjnych), popierający hr. Taaffego w początkach jego misji pojednawczej, dziś rozbił się kompletnie, nie mogąc znaleźć oparcia na żadnym innym stronnictwie — i popadł w ostateczność: tak jak Polacy bezwarunkowo przystąpili do prawicy, tak owa frakcja zwolenników rządu zaciągnęła się bezwarunkowo pod sztandary lewicy. Ztąd wielkie i pożałowania godne osłabienie rządu hr. Taaffego, osłabienie tem większe, że rząd szukał poparcia u prawicy, musiał pewnym jej frakcją czynić ustępstwa znaczne, odwodzące go daleko od linii, którą sobie pierwotnie wytyczył.

Polacy rządowi trudności nie stawiali. Z umiarkowaniem i wyrozumiałością, zbytnią może, liczyli się z położeniem rządu hr. Taaffego. Cechom także nie zarzucić nie można. Inaczej postąpiło tak zwane „stronnictwo prawa“, a raczej należąca do niego ultramontańska frakcja tyrolska, złożona z 20 postów Niemców z przymieszką krwi włoskiej, która to frakcja od samego początku z najdzikszy występowała uroszczeniści. Ganska ta, nazwana przez p. Tonnera zaczajonym kotem, rozwieliła się w niezdrowym parlamencie, terroryzowała wszystkich, stawiając rzecz na ostrzu noża, gotowa zawsze do zerwania z rządem, a nawet z prawicą. Poważyla się zagrozić głosowaniem przeciw wnioskowi Ljembachera, przeciw kolei Transwersalnej, przeciw uniwersytetowi, wreszcie odwołaniem rządowi budżetu, tak, że rząd, ciągle z tej strony atakowany, nie mógł się skonsolidować na wewnątrz, a na zewnątrz potrzebna otoczyła waga. „Pojednanie“, wypisane na sztandarze rządu, stało się urąganiem w obozie nieprzyjacielskim, a rozdrażnienie doszło do zenitu. I tu nie mogę się zgodzić na twierdzenie prezidenta, że nastąpiło pojednanie. Cały jego spokój olimpijski, takt i powaga nie wystarczają, aby zażegnać roznamietnienie. Kto był godzinę w tej atmosferze dusznej, parnej, pełnej elektryczności i nagłe zrzucających się wichrów, zapytał musi: do czego to dojdzie, i na czem się skończy?

Nieprzyjaciele autonomii zacierają ręce. Stara gwardja centralistyczna łowi w lot każdą chwilę sposobną, aby wywoływać coraz większe

starcia i roznamietnienie, a na zewnątrz niezadowolone w coraz szersze wnosic kregi.

Pierwsze starcia wywołane były postępowaniem wyżej wspomnianej ultramontańskiej frakcji niemieckiej, należącej do stronnictwa prawa. Wniosek Liechtensteina (oddanie szkół duchowieństwu), unieważnienie wyborów górno-austriackich, a zatwierdzenie nowych w najwyższym stopniu nieprawdopodobnych, — wniosek Dipalego, będący powtórną edycją wniosku Liechtensteina, oto etapy, oznaczające coraz większe rozgorzczenie, coraz większy rozstrój, którego przysporzenie w Austrii, państwie tak skołatanem i z tak różnorodnych czynników złożonem, jest rzeczą smutną. (Okłaski z galerji.)

Ubolewać należy, że myślnie się przyczynili do tego, choć w najlepszej wierze, dając uroszczeniom, zamachom i zapędom tego ultramontańskiego reakcyjnego stronnictwa bezwarunkowe poparcie. Że tak jest, przytoczę na dowód świadectwo w tej mierze pewnie klasyczne. *Gazeta Narodowa*, polemizując w sierpniu r. z. z mojem sprawozdaniem, powiada wyraźnie w nr. 183: „Zaś zaciętość prawicy w opozycji do centralów zaprowadziła nas dalej, aniżeli to było pożądanem, tego zaprzeczamy nie chcemy.“ Zaciętość ta, dziś niepowstrzymana, doprowadzi bodaj czy nie do katalizmu.

Pod względem salwowania autonomistycznej zasady sojuszu z prawicą nie wydał zbawiennych owoców. Lubimy frakcję prawicy nazywać autonomistycznymi — ale jeśli ta nazwa ma przysłużyć stronnictwu prawa, to niema w świecie mniej zasłużonego epitetu. Twierdząc stanowczo, że w ogóle u prawicy na wszystko bez wyjątku znalazł się większość, tylko nie dla praktycznego przeprowadzenia zasady autonomistycznej. Tak n. p. upadło usunięcie z ustawy zapobiegającej szerezeniu się księgoszusu, artykułu nakładającego ciężary na fundusz krajowy, upadło skutkiem abstencji lub przeciwnego głosowania części prawicy. Podobnie rzecz miała się z ustawą o opodatkowaniu szynków, która w drodze ustawodawstwa państwowego orzeka o dopuszczalności dodatków do podatku na cele gminy, powiatu i kraju. Tak samo stało się przy wniosku Ljembachera.

Materialnych korzyści nie przyniosł mi do kraju. Kolej Transwersalna utknęła w Izbie panów, dzięki rodzonym braciom sprzymierzeńców naszych z Izby posłów. Wniosku o fakultet medyczny we Lwowie nie postawiło Koło polskie z obawy, aby w pełnej Izbie nie upadł.

Przyniosmy ustawę o taksach wojskowych, powiększenie podatku gruntowego, przyczem zauważyć należy, że jeśli ustawa o podatku gruntowym nie wzięła fatalniejszego przebiegu, zawdzięczyć należy ministrowi skarbu — komuśkolwiek zresztą — ale nie naszym sprzymierzeńcom.

Mowca określa następnie konserwatywną frakcję tyrolską, wchodzącą do stronnictwa prawa, dosadnie zcharakteryzowany pierwszym posiedzeniem sesyjnego sejmiku tyrolskiego, rozpoczętym od uroczystego protestu przeciw temu, że rząd pozwolił w Innsbruku i Meranie, gdzie jest trochę protestantów, na odprawianie nabożeństw w zborach protestanckich.

Sojusz z prawicą przyniósł nam pod względem moralnym tylko szkody. Posłowie polscy zmuszeni byli wbrew swemu przekonaniu głosić za wnioskiem Ljembachera, technicznym na miłę obskurantyzmem, i nieobchodzącym Galicję. Ten precedens doprowadził do tego, że bieżniemy musieli głosić za wnioskiem Dipalego. — Jak na tem wychodzi nimbus, który nas do niedawna otaczał w oczach całej Europy jako ryccerzy postępu i wolności?

Jednak na tej drodze wstrzymać się jeszcze można. W obradach nastąpiła pauza, nastąpił czas zebrania się, skupienia, chłodnej wymiany zdań. Zresztą jak sojusz z prawicą cięży jej odcieniom, tak i po lewej stronie Izby posłów nie wszystkie są zadololeni. Wymieniamy już nawet meszjaszów, którzy mają wejść w skład Izby i mogą stanowić związek umiarkowanego, z potrzebami i interesami Austrii liczącego się stronnictwa po lewej stronie Izby poselskiej. Owóż, jeżeli takie stronnictwo tam się utworzy, a chwila będzie stosowna, jeśli będą okoliczności dające gwarancję, że zajęcie stanowiska liberalnego centrum nie narazi interesów kraju, wtedy powinno Koło polskie naprawić zle, i stanąć w tem liberalnym centrum.

Przechodząc do działalności prawodawczej nadmieniam mowca, że wyjąwszy ustawy o taksach wojskowych, powstały z inicjatywy polskich postów inne, ważne pod względem ekonomicznym. I tak: ustawa przeciw lichwie rozszerzona na całe państwo; ustawa przyznająca ulgę przy konwersji pożyczek wysoko oprocentowanych na niższe oprocentowane; ustawa o zapobieganiu nierzetelnemu wyzyskiwaniu dłużnika przez wierzyciela; w końcu ulga dla towarzyszy zarobkowych.

Co do działalności mej na zewnątrz, była ona skromna, ponieważ byłem wyznaczony tylko do dwu komisji: asekuracyjnej i karnej. Asekuracyjna nie miała żadnego substratu politycznego. W komisji karnej wypracowałem projekt zmiany postępowania objętych, ale skutkiem przemocy wpływów nie przyszedł projekt ten jeszcze na stół Izby. Oprócz tego przemawiałem raz w pełnej Izbie z upoważnienia Izby w sprawie podatku od szynków i skruszyłem kopię w obronie autonomii krajowej, z rezultatem ujemnym.

Dodatni rezultat mojej działalności zaznaczony jest faktem, że wydobylem z zapomnienia przepis, według którego kilkanaście tysięcy ludności górskiej w Galicji mogą opłacać tylko połowę podatku najniższej klasy. Przepis ten uzyskał za moją inicjatywą moc ustawy. Izba panów jeszcze jej nie zatwierdziła, ale zatwierdzenie to nie ulega wątpliwości. Co do narad wewnętrznych Koła, brałem w nich żywy udział, przemawiając w myśl zasad i poglądów tu wyliczonych. Rzadko pozostawałem w mniejszości, ale w takim razie nie korzystałem z prawa wstrzymania się od głosowania.

Sprzeniewierając się swemu przekonaniu — kończy mowca — coż człowiek niesmak w duszy, zatracca w sobie coś z tej strony, która jest boską. Niech nikt nie broni zatem postowi tego ostatniego przytku dla jego przekonania, niech nikt nie wdziara się presją, insynuacją i terroryzmem między postą a jego sumieniem, bo w ten sposób łamiemy charakter i podcinamy nerw ducha publicznego. (Okłaski.)

Po tem przemówieniu odpowiadał dr. Wolski na interpelacje.

Na interpelację p. Maszkowskiego pr. politotechniki w sprawie polskiego języka wykładowego na politechnice, obecnie ustanowione tylko rozporządzeniem cesarskiem, odpowiadał dr. Wolski, że prawie wszystkie urządzenia języka naszego oparte są tylko na rozporządzeniach cesarskich, a zatem na podstawie dość niepewnej. Jest rzeczą sejmiku krajowe

go ustalić rozporządzenia te ustawami. Pornszanie tej kwestji w Radzie państwa byłoby rzeczą odpowiedzialności, bo nawet w razie odniesione obecnie zwycięstwa, stworzyłoby się precedens mieszanie się Rady państwa do spraw krajowych. Zresztą ustawa, uchwalona przez dzisiejszą Radę państwa, mogłaby w niekorzystnym dla nas składowie być zniesiona.

P. Rojek interpelował posła w sprawie zamierzonego poboru rekruta przez lat cztery.

Dr. Wolski odpowiedział, że sprawa ta jest kwestją przyszłości, i tylko przypadkowo nie została już uchwaloną. Komisja specjalna ograniczyła już samowolę rządu w tym względzie, i następstwa wniosku tego nie będą tak doniosłymi. Bo podczas gdy wniosek rządowy pozostawia ocenieniu ministrowi wojny, kiedy czwartą klasę rekruta ma być powoływana, to komisja zaprowadziła zmianę w tym duchu, że „w czwartej klasie należy powoływać popisowych w tych okręgach administracyjnych, w których okazał się brak rekruta.“

Była jeszcze interpelacja p. Rybowskiego, i druga w sprawie dziennikarstwa krajowego.

W odpowiedzi na pierwszą, w sprawie Polaków na Ślązaku, powołał się interpelowany na swe sprawozdanie.

Co do pytania p. Rybowskiego, czy poseł zaleca sojusz z lewicą, oświadcza poseł, że o tem nigdy nie śnił, a zresztą powoła się na to, co poprzednio w tej sprawie powiedział.

W sprawie niezgody c. k. prokuratorji z nad Wisły z c. k. prokuratorją nad Pełtawy, niezgodę objawiającą się w tem, że to co jedna przepuści w dzienniku, druga skonfiskuje, odpowiada poseł, że jedynym środkiem ograniczenia tej dowolności byłaby zmiana postępowania objętych.

W końcu interpelował jeszcze p. Dworski, co się stało z uchwaloną we Lwowie w r. 1879 rezolucją względem zmiany ustawy przemysłowej z r. 1879 — odpowiedział dr. Wolski, że komisja odnośna pracuje nad projektem zmiany tej ustawy, ale z powodu, że praca jest obszerna, projekt ten nie jest jeszcze wykończony. — Poseł przyrzekł zająć się tą sprawą.

W końcu wniosk p. Mańkowski, ażeby wyborcy wyrazili swój podziękowanie, co przewodniczący p. Bałtowski w formie wotum zaufania poddał pod głosowanie i co też uchwalono

Obliczenie ludności m. Lwowa

dokona na podstawie spisu z dnia 31. grudnia 1880, zostało ukończone dnia 16. czerwca b. r.

Wynik jego jest następujący: W dniu spisu liczył Lwów 103,422 mieszkańców, co w porównaniu z ludnością w czasie poprzedniego spisu z 31. grudnia 1869 r. (87,209 mieszkańców) daje wzrost o 16,313, czyli o 18,49% — a w stosunku rocznym 156%. Garnizon wojskowy, według osobnego spisu, dokonanego przez władze wojskowe, wynosi 6,324 głów, razem z wojskiem zatem liczy Lwów 109,746 mieszkańców. Wszystkie poniżej zamieszczone cyfry odnoszą się wyłącznie do ludności cywilnej.

Na poszczególne dzielnice miasta rozdziela się ta ludność jak następuje: Śródmieście 16,532 mieszkańców (16,0% ogółu ludności) — przedmieście Halickie (I) 16,666 (16,1%) — Krakowskie (II) 29,738 (28,7%) — Żółkiewskie (III) 26,964 (26,1%) — Lyczakowskie (IV) 13,522 (13,1%). Porównanie tych cyfr z cyframi z r. 1869, doprowadziłoby do wniosków zupełnie błędnych, właśnie bowiem w ciągu tego okresu zmieniono podział terytorjalny miasta na dzielnice, przyłączając znaczną część dawnej dzielnicy pierwszej do drugiej, a drugiej do trzeciej.

Według płci jest we Lwowie 49,032 Indności męskiej, a 54,370 żeńskiej (47,4% m. 52,6% ż.) tak, że na 100 mężczyzn jest 110 kobiet. W roku 1869 było 48,5% m. a 51,5% ż., czyli na 100 mężczyzn 106 kobiet.

Stosunki przynależności przedstawiają się jak następuje: przynależnych do Lwowa jest 61,111 (58,513 m. — a 32,597 ż.) — do innych gmin w Galicji 37,545 (18,118 m. — 19,427 ż.) — do innych prowincji austriackich 2861 (1510 m. — 1351 ż.) — ogółem obywateli tej połowy monarchji 101,517 — obywateli węgierskich 410 (193 m. 212 ż.) — obywateli państw zagranicznych 1495 (713 m. 782 ż.). Pomiędzy przynależnymi do innych prowincji austriackich najwięcej, bo okrago 1000 jest z Czech — 569 z Bukowiny — 533 z Moraw — 365 ze Ślązka — 285 z Austrii dolnej — 37 ze Styrii — 20 z Krainy — 19 z Austrii górnej — 18 z Karyntji itd. Pomiędzy obywatelami innych państw najwięcej, bo 950 jest z Królestwa Polskiego i krajów zabranych, 172 z Prus, 113 z innych państw niemieckich, 66 z Rumunii, 53 z Włoch, 45 ze Szwajcarii, 41 z Francji, 21 z Anglii, 19 z Ameryki itd.

Stosunki wyznań są następujące: Rzymskich katolików jest 55,973 — unitów gr. obrz. 14,868, orm. obrz. 181 — grecko-wschodnich 219 — ewangelicko-anglikańskich 1641 — helweckich 64 — anglikańskich 27 — menantów 10 — starokatolik 1 — unitarian 1 — ormiańsko-wschodniego wyznania 1 — ogółem chrześcijan 72,984 — Izraelitów 30 tysięcy 418 — bezwyznaniowych 18. W procentach: rzym. kat. 54,1% — gr. kat. 14,4% — ewang. ang. 1,6% — innych wyznań chrześc. 0,5% — izraelitów 29,4%.

Cyfrę wieku są następujące: Do ukończonego 5. roku życia: 5193 płeć męskiej, 5295 płeć żeńskiej — razem 10,418 czyli 10,1% ogółu ludności.

Od 6go do ukończ. 10. roku życia: 4,702 m., 4,610 ż., razem 9,312 — 9%.

Od 11. do ukończ. 20. roku życia: 9,741 m., 10,792 ż., razem 20,533 — 19,8%.

Od 21. do ukończ. 40. roku 16,658 m., 18,542 ż. — razem 35,200 — 34%.

Od 41. do ukończ. 60. roku 9,852 m., 11,524 ż., razem 21,376 — 20,7%.

Wyżej 60 lat 2,906 m., 3,677 ż. — razem 6,583 — 6,4%.

Charakterystyczną jest okoliczność, że procent dwóch pierwszych, najmłodszych klas wieku, jest nieco niższy, aniżeli był podczas spisu ludności z r. 1869, co przypisać należy epidemii ospy w 1873 r., która oddziaływała na drugą klasę wieku z tego rocznego spisu — tudzież zeszłorocznej epidemii płonicy i dyfterji, która bezpośrednio spisu ludności wyprzedziła i uszczupliła pierwszą klasę wieku.

Według stanu cywilnego jest: stanu wolnego 29,572 m. i 29,972 ż., razem 59,544 czyli 57,6% ludności — małżonków 18,005 m., 17,852 ż., razem 35,857 — 34,7% — owidwiałych 1,447 m., 6,447 ż., razem 7,894 — 7,6% — rozwiedzionych 28 m., 99 ż., razem 127 — 0,1%. — W porównaniu z rokiem 1869 wzrosło procent wdowców i wdów o 0,9%, a zmniejszyły się procent pierwszych dwóch kategorii o 0,3% i 0,6%.

Język towarzyski zapisywano według instrukcji tylko dla obywateli tej połowy monarchji, skutkiem czego suma cyfr niżej podanych jest od ogólniej liczby ludności niższą o całą cyfrę obywateli

węgierskich i zagranicznych (razem 1.905). Język polski jako towarzyski zapisało 90.132 osób — niemiecki 7.323 — ruski 3.600 — czeski i morawski 263 — rumuński 192 — przeważnie wieźniowolny zakładu karnego z Bukowiny) — włoski 4 — słowacki 3.

Stopień wykształcenia: Umie czytać i pisać 28,953 m., 26,132 ż., razem 55,085, t. j. 53,3% ludności — umie tylko czytać 1,396 m., 2,681 ż., razem 4,077 — 3,9% — nie umie ani czytać ani pisać 18,703 m., 25,557 ż., razem 44,260 — 42,8%. Jeżeli od tej ostatniej cyfry odłączymy ludność niżej 8 lat życia (16.132) otrzymamy 28.128 nieumiejących czytać ani pisać.

Ułomności: Słępych na oba oczy jest 74 m. i 56 ż. — głuchoniemych 75 m. 59 ż. — obłąkanych 17 m. 10 ż. — idiotów 95 m. 26 ż.

Co do statystyki zatrudnień, możemy ją tutaj tylko w najogólniejszych podać cyfrach. Dla objaśnienia przytaczamy, że rubryki zatrudnień dzielą się na: samodzielnych, urzędników, robotników, członków rodziny i służbę domową — tak, że suma tych kategorii daje całą ludność, czyli bezpośrednio przez zarobek własny, czy pośrednio przez zarobek głowy rodziny i chlebobdawy czerpiącą utrzymanie z danej gałęzi pracy. Najliczniejszą jest ludność żyjąca z przemysłu i rzemioł w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu — według instrukcji bowiem zaliczono tu nie tylko sam przemysł wytwórczy, ale i tak zwany nieprodukcyjny, jak: szynkarstwo, traktiernictwo, zajazdy, hotele itp. Według tego ma Lwów ludności z przemysłu żyjącej razem 31,735 — a mianowicie: samodzielnych 3,710 — urzędników i zawodowców 199 — robotników 8,331 — członków rodziny 17,677 — służb domowych 1,818. Po przemśle najwyższą cętrę przedstawia handel: 12,606 — między temi 2,176 samodzielnych — 291 urzędników — 1,404 robotników (w co wchodzi także wszyscy subjeckci 1,711 członków rodziny i 1,165 służb domowych. Inne rodzaje zatrudnień podajemy tylko w ogólnych cyfrach: rolnictwo 2,676 — górnictwo 12 — przewóz (koleje, telegraf, poczta, tramwaj, dorozkarsstwo etc.) 7,775 — właściciele domów i rent 7,034 — zakłady pieniężne i kredytowe 1,531 — zakłady wychowawcze i naukowe 1,616 — dobroczynne 574 — stan dchowny 1,426 — stan urzędniczy 5,523 — emeryci 3,560 — rodziny wojskowych 765 — stan nauczycielski 2,751 — piśmiennictwo i dziennikarstwo 246 — sztuki piękne — 911 — inżynieria i architektura (bez inżynierów kolejowych, którzy weszli do rubryki „przewóz“) 691 — prawnictwo (advokatura i notariusz) 759 — służba zdrowia 1,404 — służba urzędowa (woźni etc.) 1,696 — żandarmerja, straż skarbową i wszelkie stráže publiczne 1,462 — służący nie mieszający u służbodawcy 5,434 — wyrobniczy o zmienionym zatrudnieniu (dzienni) 10,147 — zarobek mierzany 1,558. — Zast według wymienionych powyżej 5 kategorii jest samodzielnych 16,934 — urzędników 2,163 — robotników 18,022 — członków rodziny 55,829 — służb domowych 11,441.

Ze spisu ludności jest połączony spis zwierząt domowych, który wykazuje: koni 1,066, bęczy w posiadaniu 432 osób — rogacizny sztuk 1,632 u 363 posiadaczy — kóz 7 u 5 posiadaczy — nierogacizny 327 u 103 posiadaczy — i 154 alipieszolcy u 9 posiadaczy.

Kronika lwowska i zamojskawa.
Dnia 20. czerwca.
* Pogoda wczoraj miała wylewem groźących w południe chmur, dotrzymano. Za to zdaje się chmury dzisiejsze mszczyć się, za wydrwione wczorajsze, bo znnowu zanosi się na słońce. Termometr wskazuje 13 stopni.
* Teatr. Na wczorajszym przedstawieniu „Kościuszki pod Racławicami“ było 157 włościan z okolicy i 40 Mazurów z pod Rzeszowa, których sprowadził do teatru osobny w tym celu zawiązany komitet. Oprócz tego było mało mioszczan z Jaryczowa, Szczerca i Gródka 37. Przedmieszczań było około 40. Szkoła parobków z Dnbian przybyła w komplecie, również posnagacze publiczni prawie wszyscy przybyli. Śmiało więc można powiedzieć, że wczorajsze przedstawienie było ludowem. Obserwowałem tych rzadkich w teatrze gości; sztuka sprawiła na nich niemałe wrażenie, a o ile można było wnioskować, najlepiej im podobał się Abrahamo (p. Fiszera). W każdym razie „Kościuszkę“ wzbudził w nich myśl i uczucia, a jeżeli zważymy, że wrazenia odniesione udzielają się szybko, to należy się szczerze uznanie komitetowi za wykonanie tego pięknego pomysłu. Spodziewamy się, że komitet i dalej pracować będzie w tym kierunku; wszyscy sąmy, że lud stanowi główną podstawę bytu narodowego; pracujmy nad jego oświeceniem i uszlachetnieniem, a owoce wkrótce się okażą.
* Wycięgi konne we Lwowie coraz bardziej tracą na znaczeniu i coraz mniej są przedmiotem publicznego zajęcia. Dawniej na wycięgi zjeżdżała się tłumnie szlachta, miasto było ożywione, świetne zaprzęgi — teraz niek to tego. Na wczorajszych wycięgach było tylko kilkanaście ekipiów, ale ani jednego, któryby się odznaczał szczególnym komfortem, lub sportową ekscentrycznością. Czyżby to miało oznaczać, że nasza szlachta przyszła do przekonania, że sport wycięgowy jest rozrywką zbyt kosztowną, a mało pożyteczną, a fundusze i siły spożytkowuje w pracy poważnej, czy też nowy to objaw apatii, ogarniającej u nas wszystko? — Wiernymi sportowi pozostał tylko c

KSIĘGARNIA
F. H. RICHTERA
we Lwowie poleca
Dr. Bergera
Przewodnik dla pijących
wody mineralne
Cena 30 ct., pocztą 35 ct.
2331 1-3

Nauczycielka
egzam. Polka z Ks. Poznańskiego żyje
przez czas wakacji umieszania na wsi
jako korepetytor, do konwersacji języka
franc., niemiec. i muzyki. Ul. Sobie-
skiego 1. 12. p. l. 14. 2717 8-3

Realność
pod nr. 401^a, koto dworca na Żółtew-
szczyźnie, składające się z 4 pokoi, przed-
pokoj, stajenki i ogrodu, jest do wynajęcia.
Blizsza wiadomość u Wgo adwokata
Dabcańskiego przy ulicy Cytadelskiej 1. 8.
2718 3-3

Kawa z Hamburga
bezpśrednio poczta wysyłana franco w a.
Mocno praw. arb. salich. 5 kilo zł. 7.45
Mocno wyk. gr. ziarn. 5 " 7.45
Ceylon perłowa najwysm. 5 " 6.35
Plantagen-Ceylon, kapit. 5 " 6.80
Ceylon ziel. wyk. mocna 5 " 5.30
Cuba zielona, wok. ziarn. 5 " 5.-
Wiedeńska mieszanka psz. 5 " 5.15
Złota Jawa wysm. gr. z. 5 " 5.45
Złota Jawa najlepsza 5 " 5.-
Perłowa Mocca, pyzyna 5 " 5.-
Jawa perłowa zielona pk. 5 " 4.76
Jawa zielona grb. ziarn. 5 " 4.60
Santos zielona silna wsm. 5 " 4.16
Campinas wysm. czysta 5 " 3.90
Ezyl stołowy, czysty drugi 5 " 1.76
prz. grub. zr. 5 " 1.56
grub. ziarn. 5 " 1.15
Sago perłowe praw. indy. 5 " 1.76
Ery w wielkim odbiorze odpowiedni rabat
E. H. Schulz w Altona p. Hambur.
Urządzony od r. 1874.

Zmiana pomieszkania.
Specjalista
chorób syfilitycznych
i skórnych, lekarz praktyczny
Wschod-Medyjny
J. Kurpiel
mieszka obecnie przy ulicy Wale-
wej 1. 3, pierwsze piętro i ordynuje
w powyższych słabościach jakoteż w
wieloletnich następstwach nadęcia
młodości gruntownie i pod dy-
ktando, od godziny 9tej do 12tej
przed i od 2tej do 6tej popołudnia.
Wchód i wychód, tudzież wszelkie
zapewniczenie.
Zamieszkojomy udziela rady listo-
wano i wysyła lekarstwa w sposób
dykrecjonalny. 2271 9-3

Parisier Damen Mieder
(Corsets)
M. Weiss
aus Paris.
Stadt Neudorf
(Mok. Markt)
No 2
WIEN
Ceny staników
po 8, 10, 12, 14
do 16 zł. a. w.
2255 4-3
Centure
po 6, 8, 10 do 12 zł.
Przy zamówieniach listowych aprasit się
o przybliżone miary w centymetrach: 1. o-
biektów pierzi i grzbieta podramionami wzię-
cia 2. objętości kibiści, 3. objętości bioder
4. ciętych objętości od miejsca podramionami do
kibiści. Miary należy brać od sukni.

Przyrządzona z korzonków i ziół tegorocznych.
C. k. uprz. austr. i król. weg. uprz.
Kwintesencja z korzenia z kopuchu
Jako najlepszy środek do rozplienienia bulwy po-
stawi włosów na głowie i brzośca. Cena i sz.
Uo tej odpowiedzi:
Pomada z kory chinowej i olejek
Cena pomady i sz.
Orientalny ekstrakt mleka różanego
Cena i sz.
Nierówny środek na utrzymywanie jakoteż w celu usunięcia
wieloletnich zrostów na skórze, jakoteż: piegów, stędy
przysychających, węgry, saladow, plam mładości itp. Do
szybkiego działania przysyła się: MIDLON z mlek a róż-
anego, sztuka 30 ct.
Hair Milkon
(mleko na odmodnienie włosów.)
Nie przecięzione w awch własnościach, nadając
słwym lub białym włosom przywraca pierwotny kolor. Ska-
tek już po 3 do 10 dniach widoczny. Jedna próbna wstrac-
czy, aby się o dobroci co do skutku tego jedynego środka
przekonał. Cena Saszki 2 sz. 50 ct.
Na poparcie polityczności tych wyrobów posiadamy
liczne uznania.
Pewnyliście specjalności są jedynie prawdziwe do nabycia.
w głównym składzie przywiojowym:
J. Paternoss, perfumeryzysty i właściciela c. k. przywiojów
we Wiedniu, Stadt, Spiegelgasse Nr. 8.
Skład we Lwowie w apt. Zygmunta Buckera tudzież
we wielu aptekach c. k. anstr. monarchii.
Zamieszkojomy zamówienia salawiają się punktualnie za salawianiem lub nadsta-
nieniem gotówki i dolozna się za opakowanie fiaska 10 ct.

Naturalna
Bilińska szczawa!
najdziejosijszy reprezentant szczawów al-
kaliemnych (na 10000 części zawiera 88,6889 natranu
wglanego) podnosi co roku swoją sławę doświadczonej jako
źródło leczniczej, przytem sławy podczas lata jako napój o-
czyszczający i przyjemny.
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.
M. F. L. Industrie-Direction w Bilin (Czechy.)

MAJĄTEK
pszennej gleby,
blisko kolei Karola Ludwika do nabycia
wraz z doborowym inwentarzem lub za-
mianą na mały folwark, lub tak zadziwia-
jąco. — Przetarci: ról, tak, ogrodu
916 morgów, lasów 173 morgów. Blizsza
wiadomość u Wgo adwokata Horwata,
Lwów, ulica Kopernika, liczb 22.
Wysłuzka się wszelkich pośredników
2603 5-5

Ogłoszenie.
Według informacji prywatnych
mają być do obudzenia posady
przy budowie kolei transwersalnej.
Zarząd Towarzystwa politech-
nicznego zwraca przeto uwagę tech-
ników, iż podania o posady mogą być
wniesione do jenerałnej inspekcji kolei
austriackich we Wiedniu. 2719 1-3

Mężczyzna
w średnim wieku, nieznaną z wykształce-
niem uniwersyteckim, z gospodarstwem
rolnem dobrze obustronny, żyje sobie
przyjaciel posadę przelotnego obszaru dwor-
skiego, pełnomocnika lub kontrolora dwor-
skiego. Kompetent jest ukochanym słucha-
czem Akademii krakowskiej, gospodarował
przez lat 12 w rodzinnym majątku, był
delegatem szacankowym, pełnił różne
funkcje przydzielone mu z ramienia Rady
powiatowej z sumienną skrupulatnością.
Zgłoszenia przyjmuje Wuy Józef
Walnar w Mühlbach, poczta Böbrka.
2657 2-6

Nauczycielka
egzaminowana
opatrzone najchlebniejszymi świadectwami,
niemka, posiadająca język francuzki i pol-
ski i wyzna grę na fortepianie, żyje sobie
przez kilka lat w pensjonacie, sjadaje z in-
tencjami publicyjn egzamin, szuka w
swoim zawodzie umieszania w kraju lub
za granicą. 2785 2 8
Blizsza wiadomość w "Bursie wywia-
dowczem Julii Witoszyńskiej, By-
tek, liczb 28, Lwów.

Zatwardzeniu
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigulek roślinnych CAUVAINA
Przepisywane przez lekarzy francuzkich
i zagranicznych od lat 80 sawsze z wiel-
kiem powodzeniem, ponieważ składają się
wyłącznie z roślin, nie sprawiają raniecia
ni kolik i mogą się używać jako środek
czyszczający, oczyszczający krew i sprzy-
wiający przeczyszczeniu. Metody użycia w
polskim języku. W Paryżu p. Behant, rue
St. Quentin 24. Wymagać należy aby
pigulki Cauvaina znajdowały się w flako-
wach, włożonych w pudełka kartonowe,
aloby na każdej pigulce znajdował się na-
pis Cauvain. 1874 17-3
W Paryżu p. Dehaut, Haub. rue St. Denis.
Dostać można we Lwowie w aptece
p. Krzyżanowskiego obok Brygidek,
p. K. Mikolascha i Z. Buckera, w
Krakowie w aptekach pp. J. Trauszyńskiego
i W. Badyka; w Poznaniu
w apt. gr. Maklowskiego, w Brodniech w
apt. pp. M. Kallak i Franzosa.

Bez bólu
i bez wstrzykiwania
bez lekarstw przeskadzających trawie-
niu, tudzież bez chorób następnych i
przerwania zatrudnienia, wylecza wed-
ług zupełnie nowej metody, doświad-
czonej w niezliczonych wypadkach
upławy moczowe,
tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo za-
starzałe, naturalnie, gruntownie i szybko
DR. HARTMANN,
członek lekarskiego Wydziału,
w Wiedniu Stadt, Habsburgerg nie jak
dawniej, lecz Stadt, Seilerergasse, Nr. 11.
Wylecza także wryzuty skórny, świe-
dzenia, upławy u kobiet, bladezkie,
niepłodność, upławy, 1961
osłabienie męzkie.
bez wryzania i bez wypalania, również
leczy syfilis i wrydy wszel-
kiego rodzaju za pomocą kore-
spondencji. Za dykrecyjny rozpr, a na s-
danie wysyła bezwzględnie lekarstwa

Przyrządzona z korzonków i ziół tegorocznych.
C. k. uprz. austr. i król. weg. uprz.
Kwintesencja z korzenia z kopuchu
Jako najlepszy środek do rozplienienia bulwy po-
stawi włosów na głowie i brzośca. Cena i sz.
Uo tej odpowiedzi:
Pomada z kory chinowej i olejek
Cena pomady i sz.
Orientalny ekstrakt mleka różanego
Cena i sz.
Nierówny środek na utrzymywanie jakoteż w celu usunięcia
wieloletnich zrostów na skórze, jakoteż: piegów, stędy
przysychających, węgry, saladow, plam mładości itp. Do
szybkiego działania przysyła się: MIDLON z mlek a róż-
anego, sztuka 30 ct.
Hair Milkon
(mleko na odmodnienie włosów.)
Nie przecięzione w awch własnościach, nadając
słwym lub białym włosom przywraca pierwotny kolor. Ska-
tek już po 3 do 10 dniach widoczny. Jedna próbna wstrac-
czy, aby się o dobroci co do skutku tego jedynego środka
przekonał. Cena Saszki 2 sz. 50 ct.
Na poparcie polityczności tych wyrobów posiadamy
liczne uznania.
Pewnyliście specjalności są jedynie prawdziwe do nabycia.
w głównym składzie przywiojowym:
J. Paternoss, perfumeryzysty i właściciela c. k. przywiojów
we Wiedniu, Stadt, Spiegelgasse Nr. 8.
Skład we Lwowie w apt. Zygmunta Buckera tudzież
we wielu aptekach c. k. anstr. monarchii.
Zamieszkojomy zamówienia salawiają się punktualnie za salawianiem lub nadsta-
nieniem gotówki i dolozna się za opakowanie fiaska 10 ct.

Naturalna
Bilińska szczawa!
najdziejosijszy reprezentant szczawów al-
kaliemnych (na 10000 części zawiera 88,6889 natranu
wglanego) podnosi co roku swoją sławę doświadczonej jako
źródło leczniczej, przytem sławy podczas lata jako napój o-
czyszczający i przyjemny.
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.
M. F. L. Industrie-Direction w Bilin (Czechy.)

Osoba
niemłoda, chciałaby przy-
jąć miejsce do Towarzystwa
stawa oca-by starszej, lub
zarządu domu, jako też
opiekę jednego dziecka
lub dwojga do wdowa. Blizsza wi-
adomość: Ulica Czarneckiego Nr. 3, II
piętro. 3

OSOBA młoda
bardzo utalentowana, uczennica p. Passe
Cornet we Wiedniu, pragnie osem udzie-
lenia lekcji śpiewu oraz muzyki spędzić
kilka wolnych miesięcy na wai. Blizsza
wiadomość J. O. Laszki o. p. Gliniayo
lub Zadwórze. 2707 2-3

Turbiny
najpraktyczniejszego systemu dostar-
cza Kuhnert i Löbtau pod Dreznem
(Saksonia). Poszukuje się zastępców.
1989 2-5

Magazyn Nowości
pod firmą
L. M. FEINTUCH & E. MACHAYSKI
na ul. JAGIELLOŃSKA nr. 3.
do gmachu Galicyjskiego Banku Kradystwego,
i że w czasie tym sprzedawad będziemy wszystkie towary
po cenach znacznie zniżonych
a artykuły wyso: towane nawet
niżej cen fabrycznych.

Nieprzemakalne płaszcze i zarzutki
na wiosnę
z czystej wełny styryjskiej, szaroczkowe, brązowe, lub czarne w natural. kolorach.
Płaszcz na siole z kapuza sz. 7.-
do podroży lub polow. 10.50
Mentkowy, szawłok lub zarzutka szr. 15 do 18
Paltoty damskie lub płaszcze do po-
droży modne naberające sz. 10 do 20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie
w rozmaitych formach i kolorach, miękkie lub twarde, praktyczne dla męczyzn,
pań i dzieci od sz. 2.50 do 4.
Najnowsze i najmodniejsze wzory materyj guniowych na ubrania wiosenne
i letnie zupełnie nieprzemakalne dostarczam na metry lub w gotowych sukniach
za salawianiem.
Johann Günzberg,
handel sukna w Grazu (Styryja).
2669 2-8

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Portland CEMENT groszowski
Wyłączny skład na Galicję
Przez komisję, złożoną z Szan. delegatów Wya. c. k.
Namiestnictwa, Wya. c. k. Jenerałnej Komandy wojsko-
wej, Wya. Wydziału Krajowego, i t. d. jako najlep-
szy ze wszystkich gatunków cementu uznany.
Tak samo wyrażają świadectwa:
Wya. Wydziału krajowego we Lwowie, na wyjączną
dostawę do budowy gmachu sejmowego.
Szcz. Towarzystwa przemysłowego na dostawę do
budowy kanałów melioracji na ulicy Grodzkiej.
WP. Alfreda Kamienobrodzkiego, budowniczego.
WP. Brael Sehml architekta i budowniczych.
WP. Leopolda Schimera rzemieślnika.
WP. Gustawa Schneidera.
Szcz. kierownictwa budowy tramwaju lwowskiego.
WP. Clayton & Sekuntloworth fabryka maszyn roln.
WP. Stanisława Cholomiewskiego, byłego uczenia
szkoly centr. arch. w Paryżu, c. k. architekt i przedsiębiorcy,
zaprzysiężonego znawcy sądowego i t. p. na dostarczony prze-
sz saden inny cement niezastępnijet jakoteż.
Uznania urzędowe z d. 8. marca i z d. 9. czerwca 1890
konstatują wytrzymałość tego cementu na 26.20 kilg. po 100 ctm.
Cement ten okazuje się więc o 120 procent lepszy
jak mormy anstr. Towarzystwa inżynierów i architektów
wymagać, które przypisują dla dobrego cementu wytrzyma-
łość 15 kilogramów na 100 ctm.
Cement przesłannem prowadzony jest tak w oryginalną markę fabryki jak też moją firmą zapatrzony.
Kopje protokołu i świadectw wysyłam na żądanie franco.
J. Maurycy Diamond
ulica Karola Ludwika liczb 69. — Ceny szukane.

Przez czas mojej nieobecności we
Lwowie zastępuje mię kolega p.
LISOWSKI dentysta, Lwów rynek 24.
24.5 9-2
Dr. Finkelstein,
c. k. lekarz pułkowy.

Zarząd gospodarski w Koltowie
p. Sasów poszukuje
chmielarza
praktycznego, dobrze poleco: ego.
2747 2-3

Magazyn Nowości
pod firmą
L. M. FEINTUCH & E. MACHAYSKI
na ul. JAGIELLOŃSKA nr. 3.
do gmachu Galicyjskiego Banku Kradystwego,
i że w czasie tym sprzedawad będziemy wszystkie towary
po cenach znacznie zniżonych
a artykuły wyso: towane nawet
niżej cen fabrycznych.

Nieprzemakalne płaszcze i zarzutki
na wiosnę
z czystej wełny styryjskiej, szaroczkowe, brązowe, lub czarne w natural. kolorach.
Płaszcz na siole z kapuza sz. 7.-
do podroży lub polow. 10.50
Mentkowy, szawłok lub zarzutka szr. 15 do 18
Paltoty damskie lub płaszcze do po-
droży modne naberające sz. 10 do 20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie
w rozmaitych formach i kolorach, miękkie lub twarde, praktyczne dla męczyzn,
pań i dzieci od sz. 2.50 do 4.
Najnowsze i najmodniejsze wzory materyj guniowych na ubrania wiosenne
i letnie zupełnie nieprzemakalne dostarczam na metry lub w gotowych sukniach
za salawianiem.
Johann Günzberg,
handel sukna w Grazu (Styryja).
2669 2-8

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Portland CEMENT groszowski
Wyłączny skład na Galicję
Przez komisję, złożoną z Szan. delegatów Wya. c. k.
Namiestnictwa, Wya. c. k. Jenerałnej Komandy wojsko-
wej, Wya. Wydziału Krajowego, i t. d. jako najlep-
szy ze wszystkich gatunków cementu uznany.
Tak samo wyrażają świadectwa:
Wya. Wydziału krajowego we Lwowie, na wyjączną
dostawę do budowy gmachu sejmowego.
Szcz. Towarzystwa przemysłowego na dostawę do
budowy kanałów melioracji na ulicy Grodzkiej.
WP. Alfreda Kamienobrodzkiego, budowniczego.
WP. Brael Sehml architekta i budowniczych.
WP. Leopolda Schimera rzemieślnika.
WP. Gustawa Schneidera.
Szcz. kierownictwa budowy tramwaju lwowskiego.
WP. Clayton & Sekuntloworth fabryka maszyn roln.
WP. Stanisława Cholomiewskiego, byłego uczenia
szkoly centr. arch. w Paryżu, c. k. architekt i przedsiębiorcy,
zaprzysiężonego znawcy sądowego i t. p. na dostarczony prze-
sz saden inny cement niezastępnijet jakoteż.
Uznania urzędowe z d. 8. marca i z d. 9. czerwca 1890
konstatują wytrzymałość tego cementu na 26.20 kilg. po 100 ctm.
Cement ten okazuje się więc o 120 procent lepszy
jak mormy anstr. Towarzystwa inżynierów i architektów
wymagać, które przypisują dla dobrego cementu wytrzyma-
łość 15 kilogramów na 100 ctm.
Cement przesłannem prowadzony jest tak w oryginalną markę fabryki jak też moją firmą zapatrzony.
Kopje protokołu i świadectw wysyłam na żądanie franco.
J. Maurycy Diamond
ulica Karola Ludwika liczb 69. — Ceny szukane.

Na sprzedaż.
Dwa wierzchowe
wałachy
5-letnie.
ze stadniny Petaryjskiej, wysokiej krwi
arabskiej, po folbnoje kłaczki i kłaczko
Jarcowickich. — jeden ciemno-ropako
wazy, drugi biały z ciemną grzywą i ta-
kimże ogonem, obydwa miary 163.
Oglądać można w domu Wgo Riegiera,
dyrektora banku hipotecznego, ulica Kra-
szawskiego 1. 842. 3768 1-3

Dyrekcja
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,
spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Ryuku pod l. 17 urzędująca, zwiadamia strony interesowane, że
aj skontuje wekle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,
bj przyjmując od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacji, stowarzyszeń
i innych osób prywatnych, niemalejących do Towarzystwa wszelkie wkładki w go-
tówce na rachunek bieżący, jako oszczędności i na takowe książeczki wkładkowe
wydaje. Od kwot złotych, oblicza procent od daty ich ukłowania aż do daty
podniesienia, a mianowicie:
1. z trzechmiesięcznym wypowiedzeniem szesć od sta rocznie,
2. z krótszym wypowiedzeniem pięć i pół od sta rocznie.
Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 złr. 60-
" 500 " " 1000 " 60-
" 1000 " " i resztę kapitału za 30-dniowem wypowiedzeniem.
DYREKTOROWIE: 2677 9-12
Feliks Piątkowski. **Aleksander Pilaraki.**

Do terazniejszego zasiewu:
Turnips (rzepa praw. angielska)
w 9 gatunkach, kilogram po szr. 1.20, 1.80 i 1.40.
Rzepa pastwana ściernianka,
biała okrągła, kilogram 1 szr.
biała długa, kilogram szr. 1.10.
całkiem świętego zbioru poleca
J. STACHIEWICZA
2768 we Lwowie, plac Marjański liczb 11. 1-5

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

BIURO
stowarzyszenia nauczycielok
w Krakowie,
przy ulicy Mikołajskiej, pod liczb 435.
pod kierunkiem A. Dembowskiej,
poleca Szanownym rodzicom i opiekunom
nauczycieli, ochmistrzów i bony usro
dowosci polskiej, francuskiej, niemieckiej
i angielskiej, przyjmując na mieszkanie i
stół nauczycieli przybywające za stoso-
wnem wynagrodzeniem. 1-10

Dyrekcja
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,
spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Ryuku pod l. 17 urzędująca, zwiadamia strony interesowane, że
aj skontuje wekle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,
bj przyjmując od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacji, stowarzyszeń
i innych osób prywatnych, niemalejących do Towarzystwa wszelkie wkładki w go-
tówce na rachunek bieżący, jako oszczędności i na takowe książeczki wkładkowe
wydaje. Od kwot złotych, oblicza procent od daty ich ukłowania aż do daty
podniesienia, a mianowicie:
1. z trzechmiesięcznym wypowiedzeniem szesć od sta rocznie,
2. z krótszym wypowiedzeniem pięć i pół od sta rocznie.
Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 złr. 60-
" 500 " " 1000 " 60-
" 1000 " " i resztę kapitału za 30-dniowem wypowiedzeniem.
DYREKTOROWIE: 2677 9-12
Feliks Piątkowski. **Aleksander Pilaraki.**

Do terazniejszego zasiewu:
Turnips (rzepa praw. angielska)
w 9 gatunkach, kilogram po szr. 1.20, 1.80 i 1.40.
Rzepa pastwana ściernianka,
biała okrągła, kilogram 1 szr.
biała długa, kilogram szr. 1.10.
całkiem świętego zbioru poleca
J. STACHIEWICZA
2768 we Lwowie, plac Marjański liczb 11. 1-5

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Magazyn towarów bławatnych i płócen
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK I. 32.
poleca **MATERJE** na sezon letni
Wełnanki różnych wyrobów.
Materie ubraniowe Jedwabne i wełniane.
Satyny, Kretony i Seffiry.
Kazmiry francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Przewyborne
przez „SUEZ” sprowadzane
HERBATY
chińskie
a mianowicie:
2191 5-3
Cena za 1/2 kilo
Nr. 1. **Taszu**, sółtkowato-
wa aromat. zł. 4.40
Nr. 2. **Juniojczam**, białe-
kwaśnawo arom. zł. 3.60
Nr. 3. **Nandym**, czarna aro-
matyczna zł. 3.-
Nr. 4. **Sonchong**, czarna
mało narokt. zł. 2.50
Nr. 5. **Congo**, czarna filiżna zł. 1.80
Nr. 6. **Wystewki** i herbaty zł. 1.20
Nr. 7. **Wystewki** o najlepszych
herbat zł. 1.50
Kawa po tanich starych cenach,
najtaniej w handlu,
St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryuku 1. 42.

Agent szczerzący się dobrimi polece-
niami, żyje sobie dla No-
rymbergii i okolicy, przysłał zastępczo
obrotowych handlowi zboża lub wielkich
młynów maki. Oferty pod K. 1084 do Ra-
dolf Mosse w Nürnberg. 2129 1-1

Bryndzę świeżą!
6 kilo brutto bryndzy m jowej świeżej
franko zł. 2.90, najlepszej zł. 3.10.
6 kilo brutto franco **czereśnie** zł. 1.60.
5 " " " **czereśnie** zł. 2.00.
jakoteż i inne towary podług życzenia.
Tomasz Gurowicz,
Königsgrasse Nr. 11, Budapest.
2708 1-5

Syrup Pagliano
z Florencji
utrzymuje na składzie:
Apteka p. Gwiazdą
Piotra Mikolascha
we Lwowie.
Cena saszki z broszurką zł. 1.40.
2180 5-2

Zakład kąpielowy
(Francia departament de l'Allier).
Własność rządowa francuska.
Administracja: w Paryżu, 23,
boulevard Montmartre.
P